

**OFICJALNE STANOWISKO URZĘDOWYCH LEKARZY WETERYNARII WYKONUJĄCYCH
CZYNNOŚCI ZLECONE PRZEZ POWIATOWEGO LEKARZA WETERYNARII W STARACHOWICACH
W RAMACH NADZORU NAD ZAKŁADEM ANIMEX FOODS SP. Z O.O. ODDZIAŁ W
STARACHOWICACH**

My, niżej podpisani, urzędowi lekarze weterynarii, wykonujący czynności zlecane przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Starachowicach w ramach nadzoru nad ubojem i przetwórstwem mięsa wieprzowego w zakładzie Animex Foods Sp. z o.o. Oddział w Starachowicach, od dłuższego czasu z niepokojem obserwujemy działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które w naszych oczach nieuchronnie zmierzają do zastąpienia urzędowych lekarzy weterynarii przez urzędowych pracowników pomocniczych. Dochodzące do nas informacje o prawdopodobnych planach zdegradowania nas do roli urzędowych pracowników pomocniczych przyjmujemy z ogromnym oburzeniem i nie ma zgody naszego środowiska na tego typu rozwiązania w przyszłości. Byłoby to działanie nie tylko godzące w dobre imię naszego zawodu, ale również rozwiązanie, które z całą pewnością doprowadziłoby do pogorszenia jakości pełnionego nadzoru nad bezpieczeństwem żywności pochodzenia zwierzęcego.

Szeroko wykwalifikowany zespół urzędowych lekarzy weterynarii od lat pełni nadzór nad ubojem i przetwórstwem mięsa wieprzowego w zakładzie Animex Foods w Starachowicach. Jest to praca niewątpliwie obciążająca psychicznie, wymagająca posiadania odpowiednich kwalifikacji i wiedzy z zakresu higieny zwierząt rzeźnych i produktów pochodzenia zwierzęcego, dobrostanu świń oraz chorób świń (szczególnie w przypadku stale utrzymującego się ryzyka wystąpienia Afrykańskiego Pomoru Świń). Wieloletnia praktyka pokazuje, że specyfika nadzoru w zakładzie dokonującym uboju od rana do późnych godzin wieczornych, wymaga obecności na dyżurze przynajmniej kilkunastu lekarzy jednocześnie. Zastąpienie nas tzw. „ogłądaczami” z całą pewnością nie przyczyniłoby się do poprawy jakości wykonywanych czynności kontrolnych. Mamy uzasadnione obawy, że resort rolnictwa prawdopodobnie rozważy przetrzucenie urzędowych lekarzy weterynarii na stanowiska urzędowych pracowników pomocniczych. Takie postępowanie doprowadziłoby do znacznego obniżenia naszych wynagrodzeń, a także utraty pracy przez wielu z nas, utrzymujących rodziny, z tego tytułu wynagrodzenia. W naszej ocenie pomysłodawcy potencjalnych zmian, wywracając budowany długimi latami system nadzoru, chcieliby utworzenia z lekarzy weterynarii „dyplomowanych ogłądaczy”- czyt. taniej siły roboczej Ministerstwa. Nie ma naszej zgody na wprowadzenie w życie takich rozwiązań.

W naszym zakładzie na przestrzeni wielu lat było przeprowadzanych setki audytów, dokonywanych zarówno przez audytorów krajowych i zagranicznych, takich jak audyty Food Safety and Inspection Service (Stany Zjednoczone), Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz wielu krajów trzecich . Poprzez naszą pracę wielokrotnie udowadnialiśmy audytorom, że stanowimy zgrany zespół a nadzór przez nas realizowany jest wykonywany w sposób prawidłowy. Wielu z nas celem podwyższenia swoich kwalifikacji ukończyło krajową specjalizację higieny zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego. Wśród nas są również dyplomowani krajowi specjaliści chorób świń, osoby posiadające tytuł doktora nauk weterynaryjnych, byli nauczyciele akademicki, a nawet lekarze weterynarii kształcący przyszłe pokolenia techników weterynarii. Tym samym w naszym odczuciu działania Ministerstwa Rolnictwa mają charakter konsekwentnego obniżania rangi zawodu lekarza weterynarii z zupełnym brakiem poszanowania naszego wykształcenia, naszej wiedzy i umiejętności praktycznych, zdobywanych latami podczas sprawowania powierzonych nam czynności kontrolnych.

| | |
|----------------------------------|------------|
| Pracownik Weterynarii i Zoologii | |
| L. BAWA | |
| Data: 17.11.22 | |
| L. dz. 1208/22 | 0281/21/22 |

Jako lekarze wyznaczeni jesteśmy również w ciągłej dyspozycji w przypadku wykrycia chorób zwalczanych z urzędu takich jak ASF czy HPAI i pozostajemy w stałej gotowości do wyznaczenia nas w razie potrzeby do realizacji zadań z tego zakresu. Wielu z nas brało czynny udział w likwidacji ognisk chorób zakaźnych zwierząt wymienionych powyżej. Praktyka pokazuje, że niedobory lekarzy wyznaczonych do pracy w terenie, w przypadku wykrycia ognisk choroby zakaźnej, mogą doprowadzać do wyraźnego spowolnienia realizacji czynności zabezpieczających przed roznoszeniem się niebezpiecznych patogenów, oraz istotnie spowalniają wykonywanie czynności prowadzących do uwolnienia obszarów zapowietrzonych i zagrożonych.

Wzywamy Ministra Rolnictwa i podległych mu pracowników Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii oraz Głównego Lekarza Weterynarii do podjęcia rozmów z Porozumieniem Warszawskim i wprowadzenia w życie wypracowanych w sierpniu bieżącego roku rozwiązań, korygując odpowiednio Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez Powiatowego Lekarza Weterynarii.

W przypadku dalszego zaniechania dialogu strony rządowej ze stroną weterynaryjną oraz konsekwentnego dążenia do wprowadzania zmian działających na szkodę naszego zawodu i szeroko pojętego nadzoru nad bezpieczeństwem żywności, jesteśmy zdeterminowani na podjęcie dalszych działań celem obrony dobrego imienia urzędowych lekarzy weterynarii.